
Świadectwa. Wieniec wspomnień o Profesorze Michale Głowińskim

Wspomnienie o Michale Głowińskim

Teresa Kostkiewiczowa

TEKSTY DRUGIE 2024, NR 1, S. 333–336

DOI: 10.18318/td.2024.1.24 | ORCID: 0000-0001-5838-253X

W czasie uroczystości pogrzebowych Michała uświadomiłam sobie, że znalazłam go – oprócz najbliższej rodziny – najdłużej spośród osób uczestniczących w tej żałobnej celebracji. Zetknęłam się z Michałem po raz pierwszy jeszcze jako studentka na warszawskiej polonistyce w roku akademickim 1955/1956, kiedy dołączyłam do grupy skupionej wokół Profesora Kazimierza Budzyka, który zamierzał utworzyć na tym wydziale Uniwersytetu Warszawskiego pierwszą u nas po wojnie Katedrę Teorii Literatury i chciał przygotować kadrę pracowników tej placówki. Wśród osób tworzących tę grupę na pierwszy plan wysuwali się właśnie Michał Głowiński i Janusz Sławiński. To oni byli najaktywniejszymi uczestnikami naszych regularnych spotkań naukowych, poświęconych dyskusjom najpierw nad publikacjami formalistów rosyjskich oraz praskiej szkoły strukturalnej, a później – nad kolejnymi fragmentami przygotowywanych przez nas prac doktorskich. Dyskusje te były niekiedy ostre i krytyczne, ale zawsze życzliwe i pomocne. Jako najmłodsza osoba w tym zespole z uwagą

Teresa Kostkiewiczowa

– emerytowana profesor Instytutu Badań Literackich PAN i UKSW. Jej zainteresowania naukowe obejmują przede wszystkim kulturę i piśmiennictwo epoki oświecenia, również w ujęciu komparatystycznym, a także problemy teorii literatury ze szczególnym uwzględnieniem genologii oraz wybrane zjawiska poezji współczesnej. Autorka kilkunastu książek, redaktor naukowy tomów zbiorowych, licznych artykułów oraz dwu edycji źródłowych z dziedziny estetyki i teorii literackich oświecenia.

i podziwem słuchałam wypowiedzi i uwag moich kolegów, w tym Michała, który często formułował opinie krytyczne, ale wnikliwie i ważne zarówno dla autora dyskutowanej pracy, jak i dla innych uczestników. Dyskutowaliśmy również nad rozdziałami przygotowywanego już od jakiegoś czasu podręcznika – autorstwa Michała Głowińskiego, Aleksandry Okopień-Sławińskiej i Janusza Sławińskiego – *Zarys teorii literatury* (wydanie I 1962, liczne dalsze wydania), potocznie nazywanego przez studentów „trojaczkami”, który stał się podstawowym źródłem wiedzy teoretycznoliterackiej na uniwersyteckich wydziałach filologicznych.

Dzięki staraniom Profesora Budzyka do programu studiów polonistycznych zostały wprowadzone najpierw ćwiczenia z poetyki, a potem – seminaria z teorii literatury i metodologii nauki o literaturze. To, co obecnie jest standardem nauczania polonistycznego, wtedy było nowością, a zajęcia z tych przedmiotów, prowadzone również na UW przez Michała Głowińskiego, stały się inspiracją i wzorem dla sposobu ich realizacji. W drodze lektur, dyskusji, ale też w procesie dydaktycznym krystalizował się polski strukturalizm, którego Michał był ważnym współtwórcą. Jego publikacje – jak np. książka doktorska *Poetyka Tuwima a polska tradycja literacka* (Wrocław 1962) – otwierały perspektywy badawcze poetyki historycznej i prezentowały sposoby jej uprawiania w praktyce badawczej. Nasza grupa „budzykowa” spotykała się również na seminariach prowadzonych przez Profesor Marię Renatę Mayenową w jej mieszkaniu przy Sandomierskiej. Gromadziły one osoby z kierowanej przez nią ibłowskiej pracowni oraz grupę „budzykową”, a poświęcone były przede wszystkim problematyce rozwoju europejskich doktryn literackich. Michał często referował tam trudne obcojęzyczne publikacje.

W toku spotkań naukowych, dyskusji i dzielenia się doświadczeniami dydaktycznymi w naszym zespole tworzyły się też coraz bliższe więzi przyjacielskie. Po zebraniach chodziliśmy razem do kawiarni, aby w swobodnej atmosferze rozmawiać nie tylko o sprawach zawodowych, ale też publicznych i prywatnych. Michał chętnie uczestniczył w tych rozmowach, przedstawiał swoje poglądy na kwestie społeczne i polityczne. Chętnie też słuchał o naszych sprawach rodzinnych, interesował się naszymi dziećmi, sytuacją domową, kłopotami i trudnościami życiowymi, zawsze też gotów był służyć pomocą i wsparciem. O relacjach, jakie już wtedy łączyły naszą grupę, może świadczyć dedykacja, jaką wpisali mi autorzy drugiego wydania *Zarysu teorii literatury* (1967): „Cnej Teresie – do czytania, a Mukowi [pięcioletniemu wtedy mojemu synowi] – do mazania”. Wkrótce zaczęliśmy spotykać się również wieczorami towarzysko w naszych domach, także przy ulicy Batuty, gdzie

Michał – mimo że nie przepadał za gotowaniem – rozwijał swoje umiejętności kulinarne, przygotowując ulubione potrawy, między innymi pyszne śledzie. Do naszego grona dołączyli też Hanna Dziechcińska i Zdzisław Łapiński. W czasie tych spotkań zacieśniały się więzi o charakterze niemal rodzinnym, moje dzieci traktowały Michała jako kogoś bliskiego, a on żartował z nimi, ale też umiał być dla nich partnerem w poważnych rozmowach. Nasze relacje zawodowo-towarzyskie zacieśniły się jeszcze po 1968 roku, kiedy to w konsekwencji ponurych wydarzeń marcowych nastąpiła praktycznie likwidacja uniwersyteckiej Katedry Teorii Literatury, a osoby pracujące w niej – wbrew protestom ze strony władz uniwersyteckich – dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności znalazły zatrudnienie w Instytucie Badań Literackich. Wtedy narodziła się inicjatywa opracowania *Słownika terminów literackich*, podjęta przez naszą czwórkę w składzie: Michał Głowiński, Janusz Sławiński, Ola Okopień-Sławińska i ja. Nadal spotykaliśmy się w naszych domach na dyskusje nad koncepcją *Słownika* i nad opracowanymi hasłami, a po nich kolacje, co jeszcze bardziej zacieśniło nasze przyjacielskie więzi. Zaczęliśmy razem z rodzinami wyjeżdżać na wspólne wakacje, najpierw do domu pracy twórczej PAN w Zawoi, a później także do ośrodków wypoczynkowych w Borach Tucholskich. Chodziliśmy razem na wycieczki – pamiętna stała się między innymi wyprawa na Babią Górę, w czasie której zgubiła się moja siedmioletnia córka, a zaniepokojony Michał zaangażował się w jej poszukiwanie. Także w dalszych latach Michał zawsze interesował się moimi dziećmi, a w czasie późniejszych spotkań, między innymi na Radach Naukowych, zawsze pytał o nie, chciał wiedzieć, co robią i jak im się wiedzie. W Zawoi wieczorami Ola, Janusz, Michał i mój mąż grywali w brydża, a ja zajmowałam się przygotowywaniem dla nich kanapek i napojów. Mamy wiele wspólnych zdjęć z tych czasów. Widzę na nich młodego człowieka, zadowolonego, radosnego i dobrze czującego się w gronie przyjaciół. Wyjeżdżaliśmy też całą grupą na zainicjowane przez Profesora Budzyka teoretycznoliterackie konferencje organizowane w różnych miejscach przez zespół iblowskiej Pracowni Poetyki Historycznej przy udziale polonistyk uczelnianych. Skupiały one badaczy ze wszystkich ośrodków akademickich i walnie przyczyniły się do rozwoju badań z dziedziny teorii literatury na naszych uniwersytetach. Michał wygłaszał tam ważne referaty, inicjujące nowe obszary badań teoretycznych, np. *Wirtualny odbiorca w strukturze utworu poetyckiego* (druk w tomie *Studia z teorii i historii poezji*, Wrocław 1967), otwierający dalsze prace z dziedziny poetyki odbioru, jego własne i jego licznych uczniów. Po obradach chętnie też uczestniczył w wieczornych spotkaniach towarzyskich, nieraz wesołych,

a nieraz naznaczonych piętnem politycznych i ideologicznych problemów nauki o literaturze. Ważną rolę odegrał też Michał jako wieloletni zastępca redaktora naczelnego „Pamiętnika Literackiego”, inicjując i redagując dział „Przekłady”, który publikował tłumaczenia trudno wtedy dostępnych prac badaczy zagranicznych, zapoznając polskie środowisko z aktualnymi tendencjami i nurtami światowej nauki o literaturze. Osiągnięcia badawcze i kariera naukowa Michała rozwijały się imponująco w kolejnych dziesięcioleciach, stały się istotną częścią dorobku Instytutu Badań Literackich i przyczyniły się do zyskania przez tę placówkę poczesnego miejsca w rozwoju powojennej nauki o literaturze.

W dalszych dekadach różnie toczyły się losy grupy osób rozpoczynających drogę naukową pod skrzydłami Profesora Kazimierza Budzyka. Jednak kiedy myślę dziś o Michale – ciągle widzę go nade wszystko jako kolegę i przyjaciela, z którym dane mi było przeżyć wiele ważnych doświadczeń, wspólnie się uczyć i wzajemnie wspierać w życiu naukowym i prywatnym. Widzę go jako osobę współtworzącą przyjacielską grupę, której członkowie wiele sobie nawzajem zawdzięczają.

Abstract

Teresa Kostkiewiczowa

INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

A Tribute to Michał Głowiński

A tribute to Professor Michał Głowiński, an outstanding theorist and historian of literature, who died on September 29, 2023.

Keywords

tribute, Michał Głowiński, literary theorist